

Zastąpienie jednego systemu represji innym?

18 grudnia 2013

Obalenie przez Chiny systemu „reedukacji przez pracę” zdaje się być jedynie kosmetyczną poprawką w sytuacji, gdy władze państwa intensyfikują już inne sposoby ucisku – głosi Amnesty International w opublikowanym raporcie.

Mimo że obozy „reedukacji przez pracę” są obecnie likwidowane, raport wypunktowuje, że władze chińskie coraz częściej i chętniej wykorzystują w tym samych celach tzw. „czarne więzienia”, ośrodki przymusowego leczenia uzależnień od narkotyków oraz „ośrodki prania mózgu”.

„Obalenie systemu „reedukacji przez pracę” jest krokiem we właściwą stronę. Obecnie staje się jednak oczywiste, że mogła to być jedynie kosmetyczna poprawka mająca na celu odwrócenie uwagi i uniknięcie oburzenia opinii publicznej wywołanego istnieniem systemu obozów pracy, aprobującego i stosującego tortury” – powiedziała Corinna-Barbara Francis, badaczka Amnesty International w Chinach. „To jasne, że radykalna polityka karania ludzi na podstawie ich działalności politycznej bądź przekonań religijnych nie uległa żadnej zmianie. Nadużycia i tortury wciąż są obecne, stosuje się je jedynie w inny sposób.”

15 listopada 2013 roku Chiny ogłosiły decyzję o zniesieniu systemu „reedukacji przez pracę”, który przez dziesięciolecia stosowano do samowolnego więzienia setek tysięcy ludzi bez wniesionego oskarżenia czy procesu.

Proces „reedukacji” często poddawał osoby więzione z powodu ich religijnych, politycznych i osobistych przekonań torturom celem wymuszenia zmiany ich przekonań oraz zaprzestania działalności.

Dochodzenie Amnesty International wskazuje na to, że władze nieustannie stosują inne metody, aby karać te same typy jednostek.

Dawne obozy „reedukacji przez pracę” są często poddawane zmianom, niekiedy po prostu nadaje im się inną nazwę. Często są otwierane ponownie bądź po prostu przemianowane na ośrodki odwykowe, tzw. „odwyk przez pracę”. Większość z nich oferuje bardzo niewiele w zakresie pomocy odwykowej, w międzyczasie działając niemal tak samo, jak obozy „reedukacji przez pracę”, gdzie więźniowie przetrzymywani bywają latami, podlegając przymusowej ciężkiej pracy oraz złemu traktowaniu.

Władze zwiększyły także użycie „ośrodków prania mózgu” – znanych niekiedy oficjalnie jako „zajęcia edukacji prawnej” – przeznaczonych przede wszystkim do wymuszania na praktykujących Falun Gong wyrzekania się swoich poglądów takimi sposobami, jak tortury oraz inne formy złego traktowania.

Władze czynią także zwiększony użytek z „czarnych więzień” – nieoficjalnych ośrodków odosobnienia, zakładanych często w pozornie losowych miejscach, takich jak hotele czy opuszczone budynki, celem osadzania tam więźniów.

Takie więzienia nie mają podstawy i uzasadnienia w prawie chińskim, a władze nieustannie zaprzeczają istnieniu tychże miejsc, gdzie więźniowie są potencjalnie narażeni na łamanie praw człowieka częstsze i intensywniejsze nawet, niż w obozach „reedukacji przez pracę”.

Tortury są wszechobecne zarówno w „czarnych więzieniach”, jak i w „ośrodkach prania mózgu”.

Więźniowie obozów „reedukacji przez pracę” opowiedzieli Amnesty International o tym, jak w trakcie pobytu tam byli wielokrotnie dotkliwie bici, niejednokrotnie pałkami elektrycznymi, odmawiano im jedzenia, podawano nieznane narkotyki, torturowano przez podtapianie i stosowanie łoża

sprawiedliwości.

52-letnia Zhang Lianying była trzykrotnie wysyłana do obozu „reedukacji przez pracę”, ponieważ odmawiała zrezygnowania ze swych poglądów religijnych. W osławionym obozie „reedukacji przez pracę” Masanjia była poddawana torturom na łożu sprawiedliwości ponad 20 razy, co każdorazowo trwało całe dnie. Często była poddawana tej torturze nago, przy czym nie pozwalano jej jeść, pić, spać ani korzystać z łazienki przez cały ten czas.

Powiedziała Amnesty International, że była bita za każdym razem, gdy tylko przyjeżdżała do obozu: „Strażnik bił mnie po twarzy kajdankami i pięściami. Próbowali siłą otworzyć mi usta, a potem po kolei bili mnie po ustach i zębach metalowymi chochłami. Krew lała mi się z ust. Potem strażnicy i strażniczki złapali mnie za włosy i uderzali moją głową o stół i o ścianę.”

Inni więźniowie opisywali także tortury psychiczne, jakim byli poddawani, między innymi urzędnicy winili ich za rozpad swoich małżeństw, grozili prześladowaniem członków ich rodzin oraz odmawiali rodzinom wizyt dopóki więźniowie „nie przyznali się do winy”. Przetrzymani w obozach byli także zmuszani do karania oraz „reedukacji” współwięźniów.

„Wielu więźniów, którzy spędzili lata w obozach „reedukacji przez pracę”, jest teraz odsyłanych prosto do „czarnych więzień”, „ośrodków prania mózgu” lub odwykowych obozów „reedukacji przez pracę” z racji tego, że wciąż odmawiają zmiany poglądów lub rezygnacji ze swoich praw” – powiedziała Corinna-Barbara Francis. „Chińskie władze muszą natychmiast zaprzestać wszelkich form bezprawnego, samowolnego więzienia oraz zapewnić przysługujące więźniom prawa w zgodzie z międzynarodowymi standardami praw człowieka.” „Konieczna jest gruntowna zmiana w polityce prowadzonej przez władze, która jest powodem wszelkich represji i przyczynia się do odbierania więźniom ich najbardziej podstawowych praw. Dopóki do tego

dochodzi, chińskie władze będą znajdowały po prostu nowe metody karania jednostek postrzeganych przez nich jako zagrożenie.”

Tłumaczenie: Agnieszka Żdan

Źródło: [Amnesty International](#)